

## **Podsumowanie konferencji naukowej „Głusi jako mniejszość językowa i kulturowa”<sup>1</sup>**

Konferencja naukowa „Głusi jako mniejszość językowa i kulturowa”, która odbyła się w gmachu Sejmu RP w dniu 22 września 2015 r., została zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie, Sejmową Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Parlamentarny Zespół ds. Samorządności oraz Klub Liderów Samorządowych „Poznańska” Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie, prof. dr hab. Marian Kallas oraz Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, poseł Tomasz Makowski.

Konferencja była okazją do zaprezentowania stanowisk w przedmiotowej sprawie przez przedstawicieli nauki, instytucji państwowych oraz organizacji pozarządowych działających na rzecz głuchych i głuchoniewidomych. Referaty wygłosili: mgr Tomasz Świdorski – Prezes Instytutu Historii Głuchych, dr Małgorzata Czajkowska-Kisil – surdopedagog z Instytutu Głuchoniemych, Prezes Stowarzyszenia „CODA Polska, Słyszające Dzieci – Niesłyszający Rodzice”, mgr Joanna Łacheta z Instytutu Głuchoniemych, Wiceprezes Fundacji Promocji Kultury Głuchych, dr Barbara Kowalczyk z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, dr Elżbieta Mreńca z Wydziału Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie, mgr Grzegorz Kozłowski – Przewodniczący Zarządu Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym i mgr Małgorzata Książek – członek zarządu, dyrektor biura i ekspert TPG, dr Paweł Rutkowski – Kierownik Pracowni Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego, mgr Ewa Wojdyr – tłumacz języka migowego.

Konferencja zgromadziła także licznych przedstawicieli wielu organizacji, takich jak: Fundacja Echo, Stowarzyszenie CODA Polska, Instytut Głuchoniemych, Fundacja Kokon, Instytut Historii Głuchych, Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym, Polski Związek Głuchych oraz przedstawicieli, między innymi, Rzecznika Praw Obywatelskich, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Policji, Pracowni Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego, kilkoro studentów, tłumaczy PJM. Referaty przeplatane były bardzo ciekawą i ożywioną dyskusją.

Organizatorzy konferencji zapewnili tłumaczy języka migowego. Sala konferencyjna była również przystosowana do udziału osób głuchoniewidomych. Pętla indukcyjna została udostępniona i zainstalowana nieodpłatnie przez Polską Fundację Osób Słabosłyszących.

Celem konferencji było poparcie dążeń osób głuchych do objęcia ich społeczności zakresem ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Sytuacja osób z dysfunkcją słuchu w Polsce, jako grupy, która utworzyła własną tożsamość społeczną (językową i kulturową), nie ma odzwierciedlenia w obecnym systemie prawnym. Głusi traktowani są przez ten system tylko jako osoby niepełnosprawne, które wymagają od państwa wsparcia w komunikacji z resztą społeczeństwa. Podejście to nie przedstawia pełnego i autentycznego obrazu tej grupy społecznej i nie oddaje całej wartości, jaką wnosi ona do społeczeństwa. Potrzeby osób głuchych są różne od potrzeb osób z innymi niepełnosprawnościami. Dlatego głusi chcą być postrzegani odmiennie, gdyż poprzez swoją dysfunkcję stworzyli własną tożsamość społeczną i domagają się jej uznania w obliczu prawa. Z tych względów głusi powinni być postrzegani przez ustawodawcę dwutorowo. Nadal powinni im się należeć prawa przysługujące osobom niepełnosprawnym, ale dodatkowo trzeba im zagwarantować prawa analogiczne do praw mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce.

W tym celu, jak wyżej wspomniano, należy znowelizować ustawę z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym i włączyć do jej zakresu głuchych jako mniejszość. Zatem to zamierzenie legislacyjne będzie wymagało zdefiniowania nowej mniejszości w Polsce, gdyż społeczność osób głuchych nie mieści się w ramach definicji, które przewiduje ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych. Wymieniona ustawa, jak sama nazwa wskazuje, przewiduje istnienie dwóch rodzajów mniejszości: narodowej i etnicznej. Według ustawy czynnikiem różnicującym te dwa rodzaje mniejszości jest poczucie tożsamości z narodem zorganizowanym we własnym państwie (mniejszość narodowa) lub nieutożsamianie z narodem zorganizowanym we własnym państwie (mniejszość etniczna).

Przy konstruowaniu ustawowej definicji mniejszości głuchych należy mieć na uwadze nie tylko aspekty językowe, ale też kulturowe. Definicja osób głuchych – użytkowników języka migowego – jako członków mniejszości językowej – została zawarta w Brukselskiej Deklaracji Języka Migowego w Unii Europejskiej w 2010 r. Zgodnie z nią: „Niesłyszący i słabosłyszący ludzie w Europie są zarówno użytkownikami, jak i obrońcami wielu rodzimych/rdzennych narodowych języków migowych oraz tworzą (zagrożone) społeczności lokalne równe innym mniejszościom językowym i kulturowym”. Ostateczne ustalenie zakresu podmiotowego i przedmiotowego definicji osób głuchych wymaga nie tylko wiedzy prawniczej, ale w szczególności eksperckiej.

Jako cechy tożsamości grupowej głuchych, które przemawiają za uznaniem ich za mniejszość, niewątpliwie wymienić można tu:

1. Stosunkowo jednorodny charakter zbiorowości mniejszościowej;
2. Pozostawanie w wyraźnej mniejszości w stosunku do reszty ludności w Polsce;
3. Legitymowanie się polskim obywatelstwem;
4. Posiadanie specyficznych, odrębnych cech: kultury, tradycji, języka;
5. Samokategoryzację oznaczającą zarówno dążenie do kultywowania swych odrębnych cech kulturowych, a tym samym odróżnianie się od pozostałej ludności w państwie w sposób wyraźny lub co najmniej dorozumiany, jak i dążenie do traktowania danej społeczności głuchych jako wykazującej się odrębnymi cechami kulturowymi.

Wszelkie te cechy wskazują na odrębność kulturową i językową osób głuchych, które przemawiają za uznaniem tej grupy społecznej za mniejszość językową i kulturową. Gdyby głusi zostali uznani za mniejszość, uzyskaliby wiele dodatkowych praw:

1. Język migowy zostałby uznany za oficjalny język mniejszości głuchych;
2. Na organach władzy publicznej spoczywałby obowiązek podejmowania odpowiednich środków w celu wspierania działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości głuchych;
3. Mniejszość głuchych miałaby prawo do przyznawania dotacji celowych i podmiotowych;
4. Mniejszość głuchych miałaby swoich przedstawicieli w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, której obecna formuła zostałaaby rozszerzona;
5. Mniejszość głuchych zyskałaby także ułatwienia w uzyskaniu swojej reprezentacji w parlamencie, bowiem ustawą z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks Wyborczy przewiduje zwolnienie komitetów wyborczych utworzonych przez organizacje mniejszości z wymogu przekroczenia 5% progu wyborczego;
6. Szkoły i placówki publiczne miałyby ustawowy obowiązek umożliwiać uczniom należącym do mniejszości głuchych podtrzymywanie poczucia tożsamości językowej, kulturowej oraz naukę własnej historii;
7. Programy publicznej radiofonii i telewizji powinny uwzględniać potrzeby mniejszości głuchych;
8. Wolność zachowania i rozwoju własnego języka;
9. Wolność zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury;
10. Prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych oraz takich, których celem jest ochrona tożsamości głuchych;
11. Prawo do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących własnej tożsamości.

Temat dyskryminacji głuchych jako grupy społecznej poruszyła w swoim wystąpieniu Małgorzata Czajkowska-Kisil z Instytutu Głuchoniemych. „Dyskryminacja zaczyna się od języka, ponieważ w naszym kraju język migowy nie ma żadnych praw, nie jest uznawany za język mniejszości. Jest tematem tabu

w rozmowach z rodzicami – specjaliści typu lekarze, psychologowie, logopedzi raczej odradzają rodzicom używanie języka migowego, bo gdy dziecko go dobrze pozna, nie będzie miało wystarczającej motywacji, by uczyć się mowy fonicznej, co jest oczywiście nieprawdą”. Takie podejście może prowadzić do tego, że osoby niesłyszące będą żyć niejako w zawieszeniu – między światem słyszących, który je nie do końca akceptuje, a społecznością głuchych, od których się je izoluje. W ocenie dr Czajkowskiej-Kisil: „[...] osoba głucha, bardzo dobrze zrehabilitowana, jest w stanie dosyć dobrze funkcjonować w społeczeństwie. Radzi sobie w pracy i w szkole. Rzadko kiedy osoba niesłysząca jest jednak w stanie zintegrować się w społeczeństwie”. Dlatego, jej zdaniem, niezwykle ważne jest to, by edukacja osób niesłyszących przebiegała dwutorowo – by uczyły się one zarówno języka migowego, jak i polskiego, ale jako języka obcego, gdyż umożliwi się wtedy osobom z niepełnosprawnością słuchu właściwe funkcjonowanie. W tej chwili, niestety, niemal na każdym kroku napotykają one na brak zrozumienia swoich potrzeb i – co za tym idzie – dyskryminację. Dr Czajkowska-Kisil wskazała tu, m.in.: brak tłumaczy języka migowego w sądach, teatrach czy brak napisów na polskojęzycznych filmach. W jej ocenie „[...] problem polega na tym, że głusi nie są postrzegani jako mniejszość językowa i są częściowo wyłączeni z funkcjonowania w kulturze. Wynika to z tego, że język migowy w niej nie funkcjonuje”.

Joanna Łacheta zwróciła też uwagę na niepokojące zjawisko izolacji osób głuchych, które przez lata były wychowywane jako słyszące. Jak mówiła, środowisko osób słyszących narzuca głuchym to, jak powinni funkcjonować. „Chcą, żebyśmy weszli w ich kulturę, kulturę większości – jeżeli będziemy mówić, będziemy członkami ich kultury [...]. To jest pewien stereotyp – naucz się mówić, to nie będziesz głuchy. Ja nauczę się mówić, ale czy ta inna osoba nauczy się rozumieć, co ja do niej mówię?”. Podkreśliła, że głusi widzą w głuchocie sposób identyfikowania się ze sobą i tworzą przez to wspólnotę. „Kultura głuchych jest dla nas powodem do dumy. Dzięki niej jesteśmy w stanie akceptować własną tożsamość i lepiej zrozumieć kulturę słyszących”.

Obszarów, w których osoby posługujące się językiem migowym są traktowane niesprawiedliwie przez państwo, jest nadal sporo. O tym, jak niedoceniany jest potencjał głuchych w społeczeństwie, może świadczyć też brak zainteresowania ze strony świata nauki historią głuchych. Jak stwierdził Tomasz Świderski, Prezes Instytutu Historii Głuchych, w tym obszarze nie są podejmowane badania naukowe. Dzięki prezentowanemu przez niego referatowi można się było zapoznać z fascynującym dziedzictwem historycznym tego środowiska.

Dr Barbara Kowalczyk przybliżyła uczestnikom konferencji status prawny mniejszości w prawie międzynarodowym i prawie UE. W jej ocenie pojęcie mniejszości w prawie międzynarodowym budzi wiele wątpliwości. Nie ustalono ostatecznie jego zakresu ani nie sformułowano powszechnie obowiązującej definicji. Traktaty międzynarodowe, nie definiując terminu „mniejszość”, zwykle dotyczą

mniejszości narodowych, etnicznych, religijnych i językowych, przy czym kryteria wyróżnienia mniejszości najczęściej nie wykluczają się.

W świetle prawa międzynarodowego głusi postrzegani są jako grupa osób niepełnosprawnych, a nie jako grupa mniejszościowa posługująca się innym językiem i tworząca własną kulturę. Wprawdzie osoby z niepełnosprawnością traktowane są jako największa z mniejszości, ale kryterium ma charakter antydyskryminacyjny, co w przypadku głuchych nie odpowiada ich poczuciu tożsamości i potrzebom oraz oczekiwaniom. Postrzeganie niepełnosprawnych w kategoriach mniejszości społecznej uzasadniają bariery społeczne, prawne, kulturowe oraz w dostępie do przestrzeni publicznej, instytucji i struktur społecznych. Jasno czytamy w przyjętej w 2006 r. Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, że niepełnosprawność jest pojęciem ewoluującym i wynika z interakcji między osobami z dysfunkcjami a barierami wynikającymi z postaw ludzkich i środowiskowymi, które utrudniają tym osobom pełny i skuteczny udział w życiu społeczeństwa, na zasadzie równości z innymi osobami. Chociaż celem traktatu pozostaje popieranie, ochrona i zapewnienie pełnego i równego korzystania ze wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności przez wszystkie osoby niepełnosprawne oraz popieranie poszanowania ich przyrodzonej godności, to w umowie znajdują się regulacje, które można umieścić w nurcie mniejszościowym, odwołującym się do kryterium języka i kultury, dla której język tworzy podstawę. W tych przypadkach język komunikacji – język migowy i kultura wyrastająca na jego gruncie występują jako istotny czynnik różnicujący. Można stwierdzić, że Konwencja uwzględnia dążenia głuchych do uznania ich odrębności językowo-kulturowej i poszanowania potrzeb tej grupy mniejszościowej. Chodzi tu o takie zobowiązania państw, dla których podstawy znajdują się w art. 30 pkt 4 Konwencji, stanowiącym, że „[...] osoby niepełnosprawne będą mieć prawo, na równych zasadach z innymi obywatelami, do wsparcia i uznania swojej szczególnej tożsamości kulturowej i językowej, w tym języków migowych i kultury osób niesłyszących”. Ponadto należy wskazać przepisy art. 21 i art. 24 Konwencji. Ten szczególny wątek zaczerpnięty z Konwencji rozwijany jest także na forum Unii Europejskiej. W kontekście działań antydyskryminacyjnych należy wskazać przede wszystkim art. 1, art. 21 i art. 26 Karty praw podstawowych UE oraz art. 10 i art. 19 TFUE, zgodnie z którymi Unia ma kompetencje do działania na rzecz równego traktowania osób niepełnosprawnych. Z kolei w odniesieniu do art. 3 TUE Komisja podkreśla, że języki migowe są istotną częścią zróżnicowania językowego w UE (obok języków oficjalnych i regionalnych oraz mniejszości), co wskazuje na dostrzeżenie elementu mniejszościowego w traktowaniu społeczności głuchych.

Pierwszym powszechnie obowiązującym aktem prawnym w Polsce, który reguluje prawo osób głuchych i głuchoniewidomych do porozumiewania się za pomocą swobodnie wybranych metod komunikacji niewerbalnej, jest ustawa z dnia

19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz. U. Nr 209, poz. 1243, z późn. zm.). Zasadniczym celem tej ustawy jest zapewnienie odpowiedniego poziomu wsparcia osób z dysfunkcją słuchu oraz umożliwienie im pokonania barier w komunikowaniu się z instytucjami publicznymi, służbami ratowniczo-interwencyjnymi oraz zakładami opieki zdrowotnej. Niestety, praktyka funkcjonowania ustawy wskazuje na niski poziom wywiązywania się z nałożonych ustawą o języku migowym obowiązków przez organy administracji w stosunku do osób głuchych oraz marginalne realizowanie obowiązków w stosunku do osób głuchoniewidomych. Potwierdzają to następujące dokumenty:

1. Raport z 2014 r. opracowany przez Biuro RPO: „Obsługa osób głuchych i głuchoniewidomych w urzędach administracji publicznej. Analiza i zalecenia”;
2. Informacja z 2015 r. o wynikach kontroli NIK: „Świadczenie usług publicznych osobom posługującym się językiem migowym”.

Z dokumentów tych wynika, co przedstawiła Ewa Wojdyr, iż dostępność do usług i informacji publicznej dla osób z dysfunkcją słuchu budzi wiele poważnych zastrzeżeń. W szczególności kontrola NIK wykazała liczne zaniedbania, które dyskryminują osoby głuche i głuchoniewidome w dostępie do życia publicznego i usług świadczonych przez podmioty publiczne. Brak dostępu do informacji w języku migowym, wyklucza te osoby z życia społecznego i w znacznym stopniu ogranicza ich samodzielność w podejmowaniu decyzji, kierowaniu własnym życiem i byciu pełnoprawnym członkiem naszego społeczeństwa.

Referat „PJM a SJM w komunikacji osób niesłyszących”, wygłoszony przez dr. Pawła Rutkowskiego, miał na celu zaprezentowanie podstawowych informacji na temat różnic między naturalnym językiem polskiej społeczności głuchych (polskim językiem migowym – PJM) a wizualnym subkodem polszczyzny (systemem językowo-migowym – SJM). Badania nad komunikacją migową są bardzo ważnym i szybko rozwijającym się nurtem współczesnego językoznawstwa. Światowa społeczność akademicka uznaje języki wizualno-przestrzenne za interesujący obiekt analiz, ponieważ mimo pełnej systemowości i złożoności są one zaskakująco odmienne od języków fonicznych, a zatem rzucają zupełnie nowe światło na istotę ludzkiej kompetencji komunikacyjnej. Zrozumienie mechanizmów rządzących ewolucją i funkcjonowaniem języka ludzkiego nie może być pełne bez próby zbadania neurobiologicznych podstaw migania. Celem wykładu było zaprezentowanie badań, które przenoszą rozważania teoretyczne dotyczące struktury gramatycznej PJM na grunt badań eksperymentalnych. Omówione zostały m.in. wyniki projektu wykorzystującego obrazowanie mózgu metodą funkcjonalnego rezonansu magnetycznego, który zrealizowany został przez zespół Pracowni Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z badaczami z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego. Eksperyment ten pokazał, że z punktu widzenia głuchych interpretacja wypowiedzi w SJM wymaga innej aktywności mózgu niż interpretacja analogicznej wypowiedzi w PJM. Wyniki te



można zinterpretować jako istotny argument za używaniem PJM (a nie SJM) w kontekstach tłumaczeniowych (np. w telewizji).

W ocenie przedstawicieli Polskiego Związku Niewidomych – Przewodniczącego Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, Grzegorza Kozłowskiego oraz Małgorzaty Książek, specjalistki ds. osób głuchoniewidomych – ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się to dla środowiska osób głuchoniewidomych przełomowy akt prawny – to pierwsza ustawa w Polsce, w której pada termin „głuchoniewidomy” i mówi się o specjalnych potrzebach osób z jednoczesnym uszkodzeniem słuchu i wzroku. Pojawia się w niej także wzmianka o konieczności wspierania osób głuchoniewidomych w zakresie komunikowania się – daje się tym osobom prawo do korzystania z usług tzw. tłumaczy SKOGN, tj. tłumaczy Sposobów Komunikowania się Osób Głuchoniewidomych. I, z jednej strony, jest to bardzo ważne i pozytywne. Niestety, ten „sukces” ustawy został mocno przyćmiony przez całkowite pominięcie przez ustawodawcę faktu, że wsparcie komunikacyjne osób głuchoniewidomych to jedynie wycinek wsparcia, jakiego one wymagają w dostępie do urzędów czy innych instytucji publicznych i społecznych. Równie ważne i niezbędne jest wsparcie w zakresie przemieszczania się (z wykorzystaniem umownych sygnałów komunikacyjnych w celu uprzedzenia o zmianach terenu, przeszkodach do pokonania, etc.) oraz informowanie o wszystkim, co dzieje się w przestrzeni, w której osoba głuchoniewidoma (OGN) się znajduje. Pomimo starań przedstawicieli Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym (TPG) w momencie pracy nad ustawą – ten aspekt (związany z komunikowaniem się w trakcie przemieszczania się z osobą głuchoniewidomą) został całkowicie pominięty. A tylko takie wsparcie, które obejmuje pomoc w komunikowaniu się z drugą osobą i wsparcie w trakcie przemieszczania się z OGN, jest wsparciem kompleksowym, wychodzącym naprzeciw faktycznym potrzebom osób z jednoczesnym uszkodzeniem słuchu i wzroku – głuchoniewidomym. Zapewnić je może osoba przygotowana do wspomagania osoby głuchoniewidomej w obu tych zakresach, czyli tłumacz-przewodnik osoby głuchoniewidomej. Na potrzeby ustawy został jednak utworzony przez ustawodawcę sztuczny, niestosowany wcześniej w praktyce (ani w Polsce, ani na świecie), okrojony termin tłumacz SKOGN. Co to oznacza dla osoby głuchoniewidomej w praktyce? W obecnej sytuacji prawnej przykładowa osoba głuchoniewidoma musi być przyprowadzona do urzędu przez przeszkolonego i doświadczonego tłumacza-przewodnika (TP) lub inną osobę (np. z rodziny) i musi być przez TP lub tę osobę odprowadzona do domu. Tłumacz SKOGN może ją wspierać w urzędzie jedynie w zakresie komunikowania się z drugą osobą; nie jest przygotowany do tego, żeby pomóc tej osobie dostać się w określone miejsce, żeby uprzyścić, opisać jej przestrzeń, w jakiej się ona znajduje i zachodzące w niej, istotne zmiany. Ponadto, ze względu na fakt, że wśród metod SKOGN są sposoby komunikowania niewymagające pozornie specjalnego przygotowania (na przykład pisanie liter czarnodrukowych na dłoni), na listy wojewodów zapisują się, jako tłumacze

SKOGN, osoby, które nie mają żadnej wiedzy odnośnie do specyfiki pracy z osobą głuchoniewidomą ani praktyki w tym zakresie. W rezultacie osoby głuchoniewidome pozbawione są w urzędzie niezbędnego, fachowego i kompetentnego wsparcia – są więc dyskryminowane i wykluczane.

W ocenie TPG jedyną drogą do zmiany tej sytuacji jest wprowadzenie (w miejsce tłumacza SKOGN), w drodze nowelizacji Ustawy o Języku Migowym i Innych Środkach Komunikowania się: tłumacza-przewodnika, jako odpowiednio przygotowanego specjalisty, który będzie wspierał osobę głuchoniewidomą nie tylko w momencie, gdy się ona komunikuje np. z urzędnikiem, lekarzem czy inną osobą (za pomocą sposobów opartych na miganiu czy też innych), lecz będzie umożliwiał jej z wykorzystaniem odpowiednich technik – komunikacyjnych i innych – bezpieczne dotarcie do różnych miejsc: urzędów czy innych instytucji publicznych bądź społecznych, który będzie pomagał jej również na miejscu (np. w urzędzie) dotrzeć tam, gdzie to konieczne, który będzie dostarczał istotnych informacji na temat tego, co dzieje się w jej otoczeniu; będzie więc dostarczał osobie głuchoniewidomej różnego rodzaju wsparcia. Dopiero takie kompleksowe wsparcie, wychodzące naprzeciw złożonym potrzebom osób z podwójnym uszkodzeniem zmysłów – słuchu i wzroku, będzie rzeczywistym, skutecznym narzędziem do włączania ich w życie społeczne i przeciwdziałania wykluczeniu osób głuchoniewidomych. Ustawa wymaga też nowelizacji w zakresie wykorzystywania nowoczesnych technologii w zakresie wspierania komunikowania się – np. umożliwiających transkrypcję słowa mówionego na różne postaci słowa „pisanego”, w tym przekaz zdalny.

Podsumowania konferencji dokonał prof. dr hab. Jan Jeżewski, Kierownik Katedry Prawa Administracyjnego i Postępowania Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji WSiFz w Warszawie. Podkreślił, iż konferencja dała zdecydowany wyraz postawie humanistycznej, która powinna być podstawą wszelkich stosunków społecznych. Najwyższe słowa uznania należą się zatem pomysłodawcom i organizatorom tego spotkania. Wszystkie referaty na znakomitym poziomie ukazały rozległe obszary wiedzy o środowisku kulturowym głuchych (ciągle zbyt słabo znanym) oraz uwarunkowania prawne i organizacyjne, które ograniczają możliwości realizacji wartości i celów tak ważnych dla tego środowiska. Alarmującym sygnałem jest niedostateczny poziom realizacji obowiązujących przepisów; można nawet mówić o swoistej abnegacji prawnej w tej sferze, skoro pojawiają się sygnały o wieloletnich zaniedbaniach w zakresie jakości obsługi osób głuchych instytucjach publicznych oraz braku informacji o przysługujących im prawach i obowiązkach administracji. Materiały konferencji powinny być wykorzystywane w codziennej aktywności w urzędach administracji publicznej, a także w procesie dydaktycznym w szkołach oraz na wyższych uczelniach, a może też w dyskusji publicystycznej (w której problemy wartości w życiu społecznym niemal się nie pojawiają). Materiały te są wreszcie mocną podstawą dla propozycji legislacyjnych, których opracowanie jest uzasadnioną i pilną potrzebą.



Wnioski z konferencji są zbieżne z postulatami wysuwanymi od lat przez środowisko osób niesłyszących. Efektem konferencji jest deklaracja jej uczestników dotycząca potrzeby wspólnego wypracowania projektu nowelizacji ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym przy współdziałaniu Studenckiego Koła Naukowego „LEGISLACJA” działającego na Wydziale Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie. Ponadto studenci Wydziału Prawa i Administracji wystąpili z wnioskiem o wprowadzenie do programu nauczania nauki języka migowego, co spotkało się z aprobatą Dziekana prof. dr. hab. Mariana Kallasa oraz Rady Wydziału.

Podkreślenia wymaga fakt, iż Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie stwarza bardzo sprzyjające warunki do studiowania dla osób z dysfunkcją słuchu. Świadczyć o tym może stosunkowo spora liczba studentów z tą dysfunkcją, tj. 8 osób (kierunek: Psychologia – 4 osoby, kierunek: Zarządzanie – 1 osoba, kierunek: Politologia – 1 osoba, kierunek Administracja: – 1 osoba, kierunek: Finanse i Rachunkowość – 1 osoba). Oczywiście uczelni bardzo zależy na jeszcze większej liczbie studentów głuchych. WSiFiZ zapewnia cały wachlarz udogodnień dla tych studentów. Należą do nich: bezpłatna pomoc tłumaczy języka migowego; system tłumaczeń języka migowego *on-line* (ikona na stronie); system tłumaczeń języka migowego *on-line* (stanowisko przy ochronie budynku uczelni, wsparcie doraźne na miejscu); bezpłatna aplikacja na telefon z systemem android, za pośrednictwem której student niesłyszący będzie miał możliwość połączenia się z tłumaczem języka migowego w każdym dowolnym miejscu pobytu, również poza uczelnią (warunkiem jest posiadanie dostępu do Internetu). Inne udogodnienia to: asystent osoby niepełnosprawnej; możliwość wypożyczenia sprzętu (systemy FM, pętla indukcyjna). Uczelnia dysponuje także odpowiednim oprogramowaniem, takim jak: program *IVONA reader* – syntezator mowy (czyta pliki tekstowe, pozwala na automatyczne przekształcanie tekstu do mowy); program *SkryBoot* – program zmieniający mowę na tekst, można wykorzystać tę aplikację do rozpoznawania mowy, można używać między innymi dyktowania treści bezpośrednio do edytora tekstu bez konieczności wykorzystywania klawiatury, wyszukiwania głosem treści multimedialnych, itp.

Ponadto WSiFiZ oferuje też studentom głuchym stypendia specjalne w postaci comiesięcznej, bezzwrotnej pomocy finansowej, zdalną bazę e-booków – wiele podręczników w przystępnej elektronicznej wersji dostępnej z domu, serwisy: [www.libra.ibuk.pl](http://www.libra.ibuk.pl), [www.wbn.edu.pl/](http://www.wbn.edu.pl/), <http://nasbi.pl>.

## Przypis

- 1 Tekst opracowany na podstawie informacji przekazanych przez: J. Jeżewskiego, B. Kowalczyk, G. Kozłowski, M. Książek, P. Rutkowski, E. Wojdyr, E. Jaśkiewicz, A. Drang. Wykorzystano też informacje pochodzące z wygłoszonych w trakcie konferencji referatów przez: M. Czajkowską-Kisil, J. Łachetę, T. Świdzkiego.